

KS. WOJCIECH TUROWSKI

BOŻA CHWAŁA I ZBAWIENIE CZŁOWIEKA CELEM PRZEPOWIADANIA HOMILIJNEGO

Treść: Wstęp. 1. Wybrane treści do głoszenia chwały Bożej, 1.1. Chwała Boża atrybutem Boga, 1.2. Chwała Boża w dziele zbawczym Chrystusa, 2. Homilia miejscem głoszenia chwały Bożej, 2.1. Uwzględnić kontekst liturgiczny, 2.2. Pomóc w osiągnięciu zbawienia, „aby serce pałało”, Zakończenie.

Wstęp

W Psalmie 115. czytamy: „Nie nam, Panie, nie nam, lecz Twemu imieniu daj chwałę za Twoją łaskawość i wierność!” (Ps 115,1). Początek psalmu 115. jest jednym z wersetów Psałterza, który na stałe wszedł do codziennej modlitwy Kościoła i mowy chrześcijańskiego ludu. Skłania on bowiem do przewyższania naszych antropocentrycznych i egoistycznych dążeń umotywowanych skutkami grzechu pierworodnego. Ukierunkowuje wszystkie modlitwy i intencje oraz kształtuje podejmowane działania w perspektywie wypełnienia woli Bożej i wzrostu Bożej chwały w świecie. Najpełniej dokonuje się to przez liturgię Kościoła. Sama liturgia, jak i głoszona w niej homilia są publicznym kultem oddawanym Bogu, gdzie dokonuje się dzieło zbawienia w Chrystusie i oddawana jest chwała Ojcu przez Jezusa w Duchu Świętym.

Zawsze przed Kościołem stać będzie zadanie wychowania wiernych do pogłębionego i pełnego uczestnictwa w liturgii a z tym związania jest chwała Boża. Jest to zadanie urzeczywistnienia niedościgłej postawy Jezusa, który przyszedł na świat, posłuszny woli Ojca i w ten sposób oddał Mu chwałę. Źródłem tej chwały było szczególne zjednoczenie Ojca z Synem, a najbardziej zajaśniała chwała z wysokości krzyża Chrystusa. Homilia jest tym wydarzeniem, w którym wiernym udziela się Duch Chrystusa

Ks. dr Wojciech Turowski – kapłan diecezji łomżyńskiej, wykładowca homiletyki w WSD Łomża, obecnie jest zainteresowany recepcją żywego słowa i odczytywanego słowa na ambonie.

zmartwychwstałego, aby przypominać im wielkie dzieła Boże.

Przepowiadanie homilijne nie jest odmienne fundamentalnie od proklamacji biblijnej czy modlitwy eucharystycznej, która w liturgicznych znakach wzywa do wiary w Jezusa; uobecnia Jego dzieło odkupienia dokonane na drzewie krzyża i oddaje Bogu chwałę. Zatem sprawowana liturgia Kościoła i głoszona w niej homilia są publicznym kultem, gdzie realizowane są dwa cele: zbawienie człowieka i oddawanie czci Bogu. Homilia podczas celebracji¹ liturgii pierwszy z nich realizuje w głoszeniu zbawczego kerygmatu, orędzia Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego. Składany kult dąży do uświęcenia ludu, przekazania Bożej łaski, a co za tym idzie, oddanie Bogu chwały.

W artykule podejmiemy refleksję nad tym, co należy zrobić, by osiągnąć cele przepowiadania, jakim jest chwała Boża i zbawienie człowieka.

1. Wybrane treści do głoszenia chwały Bożej

Podstawową sprawą jest chwalić Pana podczas głoszenia słowa Bożego, na Jego chwałę. Nie jest to tautologia, ale wezwanie posoborowe dla współczesnego przepowiadania². Na początku kaznodzieja musi wiedzieć, czym jest chwała Boża, powinien umieć ją opisać, by móc wykorzystać w odpowiedni sposób w homilii.

Chwała Boga jest właściwością Bożej natury. Jest ona wspaniałością i pięknem Jego życia, Jego prawdziwej i nieskończonej miłości, Jego miłosierdzia, dobroci, życzliwości i innych doskonałości. Odblask jej jaśnieje w pięknie stworzenia. Bożej chwały nie możemy powiększyć, stworzenie nic nie może dodać, czego by nie miał Stwórca. Najwyżej to, co otrzymujemy w darze, możemy podzielić z innymi, niejako puścić w obieg, jak biblijną „minę”³. Na początku warto zastanowić się, co to znaczy „przynosić”

¹ Słowo *celebracja* – tak samo, jak *celebra*, *koncelebra*, *celebrowanie*, *celebracyjny*, *celebrans*, *celebrant*, *cele-bret*, *celebryt* (albo celebryta), *celebrytka* – pochodzi od łacińskiego czasownika *celebrare*, który znaczy: często odwiedzać, zwiedzać, komuś licznie towarzyszyć, tłumnie otaczać, coś uroczystie wykonywać, obchodzić, święcić, czcić, ożywiać, ogólnie dawać poznać, chwalić, wielbić, słać, rozgłaszać, rozpowszechniać, zob. K. Kumaniecki, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1997, s. 81–82; por. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego A–K*, Warszawa 1995, s. 221. W języku liturgicznym funkcjonuje do dzisiaj pojęcie *celebry*, rozumiane jako obrzędy liturgiczne lub ich odprawianie

² Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* (KL) 10, 33.

³ Por. Łk, 19, 11–28.

„głosić”, „oddawać” chwałę Bożą. W Encyklopedii Katolickiej pod hasłem „chwała Boża” odnajdujemy następującą definicję: „majestat Boga (zhipostazowany), czyli uwidocznione w dziele stworzenia jego potęga i okazałość, a w dziele zbawienia jego świętość, stanowiące dla człowieka podstawę oddawania czci religijnej i jednocześnie wpływające na typ jego postawy religijnej w odniesieniu do Boga”⁴.

Powyższa definicja zwraca uwagę, na Boga, którego atrybutem jest chwała nie do wypowiedzenia, jest ona synonimem jego obecności, majestatu, widoczna w pięknie i potędze dzieła stwórczego. Zatem „głosić” chwałę to po prostu mówić o niej. Odrębną sprawą jest historia zbawienia, która w chwale Bożej widzi doskonałość i świętość Boga. W liturgii, w kulcie Kościoła „oddawana” jest chwała Bogu. Tak rozumiana chwała Boża, wpływa na postawę religijną człowieka w taki sposób, że chce on wejść w interakcję z objawiającym i zbawiającym Bogiem, by oddać należną chwałę oraz „przynosić” owoce zbawienia – osobistej świętości.

Problematyka chwały Bożej jest tak obszerna, bogata treściowo, że należy ją zawęzić do wybranych treści.

1.1. Chwała Boża atrybutem Boga

Podstawową sprawą jest, by głosiciel słowa Bożego wiedział, czym jest, w rzeczy samej, w treści chwała Boża, która jest przymiotem Boskim, atrybutem Stwórcy. Warto zacząć od imienia Bożego, w którym ukryta jest chwała w objawionym przez samego Boga imieniu „Jestem” (Wj 3,6). Katechizm Kościoła Katolickiego w tym imieniu „Jestem” wskazuje na samo objawiającego się Boga, a zarazem skrywanie swojej tajemnicy. Objawiając Mojżeszowi swoje tajemnicze imię JAHWE (JHWH), „Ja Jestem Tym, Który Jest”, „Ja Jestem Tym, Który Jestem” lub „Ja Jestem, Który Jestem”, Bóg mówi, kim jest i jakim imieniem należy Go wzywać. To imię Boże jest tajemnicze, tak jak Bóg jest tajemnicą. Imię to oznacza nie tyle „być” lub „istnieć”, w sensie metafizycznym, ile raczej dynamiczną obecność: „być aktywnie”, „być skutecznie”. I właśnie w działaniu Boga i relacji, jaką nawiązuje z Mojżeszem, objawia się chwała Objawiającego się JESTEM. Jest ono imieniem objawionym, a zarazem w pewnej mierze uchyleniem się od ujawnienia imienia, i właśnie przez to wyraża ono najlepiej, kim jest Bóg, który nieskończenie przekracza to wszystko, co możemy zrozumieć

⁴ S. Synowiec, *Chwała Boża*, w: *Encyklopedia Katolicka*, Tom 3, kol. 429, Lublin 1979.

lub powiedzieć o Nim; jest On „Bogiem ukrytym”⁵ a zarazem jest On Bogiem, który staje się bliski ludziom przez podobieństwo stworzenia do Jego Stwórcy, zaangażowania się samego Boga⁶. Imię to mówi o niewymownej chwale Boga, która wynika ze świadomości więzi, jaka powstaje między ludźmi, czy to na skutek własnej aktywności, czy też aktywności innych, w tym przypadku Boga. Ten, kto ma chwałę, jest znaczący, emanuje wspaniałością, przeważnie tak jest odbierany przez innych. Dlatego zachwycony wielkimi dziełami, które Bóg uczynił Izraelitom, Mojżesz odważa się prosić o ukazanie chwały Bożej. „I rzekł [Mojżesz]: «Spraw, abym ujrział Twoją chwałę»” (Wj 33,18). Użyty tu rzeczownik hebrajski *kabot* na określenie „chwały” należy odczytać jako „wspaniałość” i „cześć”⁷. Główną treścią chwały Boga nie jest Jego wizualna wspaniałość, lecz znaczący wymiar Jego obecności. Ta objawiająca się w chwale obecność Boga przyjmuje znaczenie odpowiednio do potrzeb tych, wobec których Bóg się objawia. Wielkość chwały, świętości imienia JAHWE powodowała, iż w wiekach bezpośrednio poprzedzających przyjście Jezusa imię Boże wymawiał już tylko arcykapłan i tylko raz w roku – w Dniu Przebłagania. Nie wypowiadano go z powodu troski o przestrzeganie drugiego przykazania Dekalogu. W modlitwie i w głośnej lekturze tekstów Pisma Świętego zastępowano je przez tytuł „Pan”⁸.

Imię Jezus, również jest imieniem kryjącym chwałę Bożą. Etymologicznie hebrajskie imię Jezus tłumaczy się jako „Jahwe zbawia”. Oznacza to, że samo imię określało już Jego misję i posłannictwo, do którego był powołany przez Ojca, ma zbawić lud od jego grzechów⁹. Chwała i niepojęta moc imienia Jezus jest w tym, że objawia je sam anioł z nieba¹⁰. Znaczenie tego imienia jest uwydatnione przez znaczącą nieobecność w niej pełniejszego, tytułarnego określenia: „Jezus, Chrystus Syn Boży”. W imię Syna Bożego i w mocy imienia Jezus apostołowie będą głosić Ewangelię, uzdrawiać chorych, wypędzać złe duchy¹¹. Przez Jezusa Bóg przybliżył się do swego

⁵ Por. Iz 45, 15; Sdz 13, 18.

⁶ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK), Pallottinum 2020, 206.

⁷ Por. J. Seremka, *Paradygmat zbawczej obecności wyzwolenia: imię Boga Ehjeh-Jhwh*, „Jestem-On jest” (Wj 3,14-15 / Wj 34,6-7), w: „Studia Bobolanum” 29 nr 2 (2018), s. 149.

⁸ Por. A. Malina, *Jedyne Imię przynoszące zbawienie*, w: „Poznańskie Studia Teologiczne” 32(2018), s. 106.

⁹ Por. Mt 1,21.

¹⁰ Por. Mt 1,20.

¹¹ Zob. „W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, powstań i chodź” (Dz 3,6; por. 3,16; 4,10). Piotr uzdrawia Eneasza, zwracając się do niego: „Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i za-

stworzenia, a z Nim Boża chwała i łaska, co najpełniej objawi imię Emmanuel, czyli „Bóg z nami” (Mt 1,23). Właśnie dlatego imię Jezusa przewyższa wszelkie imiona, jest pełne chwały Bożej. Ono stało się „imieniem ponad wszelkie imiona”. Na to imię, mówi św. Paweł w Liście do Filipian, zegnien się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I wszelki język wyzna, że Jezus Chrystus jest PANEM, ku chwale Boga Ojca¹².

Zatem bogactwo znaczeniowe Boskich imion, które występuje na kartach Biblii, powinno być inspiracją do głoszenia z ambony większej chwały Bożej.

Innym atrybutem chwały Bożej jest stworzenie całego wszechświata. Już Stary Testament Bożą chwałę widział **we wszystkich dziełach Jahwe**, poczynając od dzieła stworzenia, wybór Izraela na swój lud, przez liczne teofanie¹³. Bóg objawił siebie i swoją wolę przede wszystkim poprzez swoje dzieło stworzenia. Przekonanie to znalazło swój wyraz w słowach psalmisty: „Niebo ogłasza chwałę Boga, firmament obwieszcza dzieło rąk Jego. Dzień dniowi przekazuje słowo, noc nocy oznajmia naukę” (Ps 19,2-3). Objawienie Boga i Jego chwała ma charakter trwały, nieustanny. Podobnie w Psalmie 8, gdzie budzące zachwyt niebieskie ciała świecące zostały ukazane jako „dzieła Bożych palców”: „Gdy patrzę na niebo, dzieło Twoich palców, księżyc i gwiazdy, które utwierdziłeś...” (Ps 8,4). To wszystko, co człowiek podziwia, skłania go do wychwalania Stwórcy, gdyż sam zdaje sobie sprawę, że piękno stworzonego świata jest jednocześnie świadectwem blasku chwały Bożego i miłosierdzia wobec stworzenia: „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz?” (Ps 8,5). Przedstawiony w psalmach świat, jako stwórcze dzieło Boga¹⁴, opowiada równocześnie o Bożych przymiotach, takich jak wszechmoc¹⁵, mądrość¹⁶,

ściel swoje łóżko!” (Dz 9,34). W modlitwie zgromadzeni zwracają się do Boga słowami: „Ty wyciągając będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa” (Dz 4,30). „Nawet demony są nam poddane w Twoje imię” (Łk 10,17; por. Mk 9,38). W Filipii Paweł, uwalniając kobietę od złego ducha, wypowiada słowa: „Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abyś z niej wyszedł” (Dz 16,18; por. Mk 16,17).

¹² Por. Flp 2,8-11, por. D. Kwiatkowski, *Pochodzenie i teologiczne treści Litanii do Najświętszego Imienia Jezus*, w: „Poznańskie Studia Teologiczne” 32(2018), s. 170.

¹³ Przykładem teofanii był Namiot Spotkania (Wj 29,43; 15-16; Pwt 4,11-12), świątynia jerozolimska (1 Krl 8,11), świetlista postać podobna do człowieka (Ez 1,26).

¹⁴ Por. Ps 104; 124,8; 145,5; 146,6.

¹⁵ Por. Ps 74,12-17; 89,6-16.

¹⁶ Por. Ps 104,24.

dobroć¹⁷ i wierność¹⁸. Boże dzieło stworzenia wzbudza podziw człowieka dla wielkości Stwórcy¹⁹, a także skłania go, by obdarzył dobrego Boga bezgranicznym zaufaniem i oddał Mu chwałę²⁰.

Pochwała stworzenia, a co za tym idzie Stwórcy, może być dobrą płaszczyzną komunikacyjną kaznodziei ze słuchaczami, którzy sami odczuwają, że są częścią wielkiego wspaniałego dzieła, żywego organizmu, jakim jest świat, który ciągle podlega przemianom.

Do chwaleń Boga za dzieła stwórcze zachęca papież Franciszek w Encyklice *Laudato si'*, pisze tam tak: „Psalmy często zachęcają człowieka do chwaleń Boga Stwórcy: «On rozpostarł ziemię nad wodami, bo Jego łaska na wieki» (Ps 136, 6). Ale zachęcają do uwielbienia również inne stworzenia: «Chwalcie Go, słońce i księżycu, chwalcie Go, wszystkie gwiazdy świecące. Chwalcie Go, nieba najwyższe i wody, co są ponad niebem: niech imię Pana wychwalają, On bowiem nakazał i zostały stworzone» (Ps 148, 3-5). Istniejemy nie tylko dzięki mocy Boga, ale także wobec Niego i z Nim. Dlatego Go uwielbiamy” (*Laudato si'*, 72). „Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13,5).

Atrybutem chwały Bożej jest piękno i dobro, to klasyczne transcendentalia²¹, są to kategorie zaczerpnięte z filozofii a dokładnie z estetyki i etyki, z nauk, o których nie miejsce, by się zagłębiać. Refleksja na nasz użytek niech będzie ogólna, ukierunkowana na Boga – Źródło i Praprzyczynę piękną i dobrą zaistniałego w świecie, którego człowiek, jako stworzenie, jest częścią i zarazem jego odbiorcą. Platon twierdził: „Świat bowiem jest rzeczą najpiękniejszą spośród zrodzonych, a jego budowniczy jest najdoskonalszą z przyczyn”²². W Księdze Rodzaju czytamy: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31). Tak kończy się opis każdego Bożego dzieła. Dobre w rozumieniu hebrajskiego *tow* – to nie tylko dobro w znaczeniu moralnym, chodzi tu także o dzieło, o którym można powiedzieć, że jest doskonałe; zostało perfekcyjnie wykonane. Innymi słowy: widział, że było piękne²³. Piękno jest własnością ontologiczną bytów,

¹⁷ Por. Ps 65,10-14.

¹⁸ Por. Ps 56,6; 119,8-9.

¹⁹ Por. Ps 8,5-7; 65,6-9.

²⁰ Por. Ps 55,11.21; 75,26-28. Por. P. Auvray, *Stworzenie*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań – Warszawa 1982, s. 911.

²¹ G. Mitrowski, *Transcendentale kategorie filozofii: prawda, dobro, piękno*, w: *Folia Philosophica*, T. 11, red. J. Bańka, Katowice 1993, s. 63.

²² Platon, *Timajos* 29 a, tłum. P. Siwek, Warszawa 1986, s. 35.

²³ Por. K. Bardski, *Zdumienie i zachwyty*, w: „Pastores” 32/3(2006), s. 21.

podobnie jak jedność, prawda i dobro. Piękno i dobro zostają utożsamione ze sobą, bo: „co dobre, to i piękne”. Jedno i drugie jest najwyższym celem pragnień, dążeń i miłości, dopiero wtedy „życie jest coś warte [...], gdy człowiek piękno samo w sobie ogląda”²⁴. W jego blasku (tj. piękna) możemy dostrzec blask łaski, a także wolności, światłości i bezinteresowności, które wspólnie zapraszają każdego człowieka, by uczestniczył w podziwianiu i celebrowaniu świata. Dodatkowo wszystkie rzeczy okazują swoją wdzięczność, ponieważ są śladem, ale także kopią piękna Trynitarne. „Dobro mówi o tym, czego człowiek pragnie, piękno zaś bardziej mówi o blasku i świetle ujawniającej się w nim doskonałości”²⁵.

Do wychwalania piękna, którego źródłem jest Bóg, zachęcał św. Bonawentura w słowach: „Ślepcem jest więc ten, do kogo nie dociera blask bijący z rzeczy stworzonych. Głuchy jest ten, kto nie słyszy tak potężnego wołania. Niemy jest ten, kto nie wysławia Boga za te wszystkie skutki. Głupi jest ten, który mimo takich wskazówek nie zauważa pierwszej zasady. Otwórz więc oczy, nakłoń duchowe uszy, rozwiąż swoje usta i przyłóż swoje serce, abyś we wszystkich stworzeniach zobaczył, usłyszał, pochwalił, ukochał, uszanował, uwielbił, i uczcił swojego Boga, by przypadkiem nie powstał przeciw tobie cały świat”²⁶. Zatem zadaniem człowieka jest odwrócenie się od świata zmysłowego i skierowanie w stronę świata myśli, siedziby niewidzialnego piękna. Świat widzialny jest piękny tylko dzięki temu, że odzwierciedla w sobie piękno niewidzialne, duchowe²⁷.

Homilista winien być ukierunkowany na afirmację dobra i piękna, być wrażliwym ich odbiorcą, ale również ukazywać je w świetle teoestetycznym, w nurcie estetyki teologicznej. Ona ma pozytywnie określać **standardy** piękna, które są właściwe dla objawienia Bożego, widoczne w przestrzeni ludzkiej historii, w literaturze, muzyce czy też w szeroko pojętej humanistyce. W teoestetyce dostrzegalne jest to, co ze swojej natury pozostaje niewidzialne²⁸. W ten sposób przywraca się pięknu jego właściwe miejsce, ponieważ jest ono przemożną i porywającą manifestacją wspaniałości

²⁴ Por. Platon, *Uczta* 201 b c, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1982, s. 98; 211 d, s. 116.

²⁵ R. Kimsza, *I wszystko, co stworzył Bóg było piękne... Teologia piękna*, „Rocznik Teologii Katolickiej”, Tom 3 Rok 2004, s. 106.

²⁶ Św. Bonawentura z Bagnoregio, *Droga duszy*, Poznań 2001, s. 29.

²⁷ Por. M.M. Baranowska, *Piękno płaszczem dobra. Od Plotyna do Stróżewskiego i Tischnera*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein – fenomen dobra” nr 13/14 Poznań 2015, s. 66.

²⁸ J. Adamkiewicz, *J. Ratzingera/Benedykta XVI teologia piękna. Założenia, treści, perspektywy*, Katowice 2017, s. 89.

Boga – Najwyższego Piękną – w świecie i historii. Wspaniała Bóg na przestrzeni historii zbawienia objawia się w określonym celu, tzn. wprowadzenia „piękną” w przestrzeń chaosu grzechu, jego „brzydotę” powodowaną działaniem grzesznego człowieka. Dokonuje tego ostatecznie przez Jezusa Chrystusa, który za pośrednictwem wysłużonej i darmo udzielanej łaski prowadzi człowieka, a przez niego świat, do „uczestniczenia w postaci Bożej”. Dzięki Jezusowi Chrystusowi i Jego łasce – dziełu odkupienia – człowiek może uczestniczyć we wspaniałości Bożej, o ile osobiście „przemienia się w postać Chrystusa” (Ga 4, 19)²⁹. W tym miejscu trzeba stwierdzić, że tam, gdzie jest wiara, tam też wybrzmiewa piękno i wspaniałość Boga, który ukazał się nam w Jezusie Chrystusie. Kaznodzieja winien stawiać głośno pytanie: Czy Kościół, którym jesteśmy tu i teraz, jest piękny i zdolny do promieniowania pięknem Boga i czy to piękno głosi?

1.2 Chwała Boża w dziele zbawczym Chrystusa

W Nowym Testamencie chwała Boża wiąże się z osobą Jezusa Chrystusa. On „jest odblaskiem jego chwały i odbiciem jego istoty” (Hbr 1,3). Na obliczu Jezusa odbija się chwała Boża³⁰. Chwała Boża objawiała się przez całe życie Jezusa od zwiastowania, kiedy Duch Święty ocienił Maryję; w tajemnicy narodzenia, kiedy aniołowie głosili chwałę na wysokości Bogu, oświecając ją pasterzy. W tym misterium „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę” (J 1,14) zapisał Jan Ewangelista. Zdanie to wyraża prawdę, iż posłany przez Ojca Syn jest w swej osobie chwałą Boga, która zstąpiła na świat. Widział ją starzec Symeon, kiedy brał w ramiona Dzieciątka Jezus. Wtedy chwała Boża była spełnieniem obietnicy przygotowanej przez Boga wobec wszystkich narodów, że to Dziecię będzie światłem na oświecenie pogan i chwałą Izraela³¹. Ta sama chwała była obecna przy chrzcie, kiedy Duch Boży w postaci gołębicy zstąpił na Jezusa i słychać było głos z nieba; „Ten jest mój Syn umiłowany, w który mam upodobanie” (Mt 3,16-17). Podobnie wydarzyło się na górze Tabor, podczas przemienienia. Tam Boża chwała widoczna była w całym niezwykłym zjawisku, które wywołało bojaźń Bożą u apostołów. Oblicze

²⁹ Por. J. Królikowski, *Teologia piękna*, w: http://ptm.rel.pl/files/bi_ma/bm13/bm13_08krolikowski.pdf (odczytano 12.09.2021).

³⁰ Por. 2 Kor 4,6.

³¹ Por. Łk 2,31-32.

Chrystusa jaśniało jak słońce a odzienie stało się białe jak światło³². Wreszcie chwała widoczna była w osobie samego Syna Bożego i w Jego działalności, w Nim mieszkała i objawiała mądrość Bożą, były to słowa pełne wdzięku oraz moc znaków i cudów, które Jezus działał³³. Najbardziej chwała Boża objawiła się w godzinie męki, śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Godzina śmierci Jezusa jest godziną zbawienia świata i objawieniem się chwały w wyjątkowy sposób, w tajemnicy krzyża. „Krzyż objawia się jako tajemnica, w której Bóg w Jezusie Chrystusie odsłania przed ludźmi swoje promieniujące chwałą serce. Bóg otacza siebie chwałą w wiernej realizacji zbawczego zamysłu, nawet za cenę śmierci swojego Syna na krzyżu”³⁴. To godzina chwały, w której Jezus Chrystus „umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1). Chwała jaśnieje w miłości Jezusa do grzeszników, którzy przez grzech oddalili się od Boga do tego stopnia, że nie odczuwają już Jego obecności. Doświadczył tego Jezus – osamotniony, opuszczony przez Ojca w godzinie męki. Jedynie miłość, która Go rozpałała od środka, ogień Ducha Świętego, który mimo odczuwalnego osamotnienia Jezusowego, ten Ogień – Boży Duch – jednoczy Jezusa z Ojcem. Tenże Duch pozostaje więzią miłości między Ojcem i Synem i sprawia, że w misterium śmierci Syna Człowieczego jaśnieje chwała. Dzięki Duchowi Świętemu mówimy o chwalebnej śmierci Jezusa Chrystusa, która niesie światu zbawienie.

Kolejny ważny etap w dziele odkupienia to zmartwychwstanie. Jezus Chrystus był zabity a po trzech dniach zmartwychwstał, o czym zaświadczają niewiasty, które wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, były u grobu i zastały kamień odsunięty, a w grobie nikogo nie było. Przez zmartwychwstanie Syn wszedł do chwały Ojca, którą mu dał Ojciec przed założeniem świata³⁵. Chwalebne było Jezusowe wniebowstąpienie, gdzie apostołowie otrzymali mandat misyjny³⁶ i byli świadkami paschalnego wydarzenia. W tym chwalebnym wydarzeniu „wniebowstąpienie”, w odróżnieniu od „wniebowzięcia”, wskazuje na aktywność Jezusa – mówi się, że będąc Bogiem, Jezus osiągnął niebo swoją własną mocą. W tym miejscu przypomina się popularne rozróżnienie: Jezus

³² Por. Mt 17,2.

³³ „A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego” (Łk 4,22).

³⁴ M. Pyc, *Pascha Jezusa Chrystusa objawieniem chwały Boga w ujęciu Hansa Ursa von Balthasara*, w: „Studia Gnesnensia” Tom XXX (2016), s. 56.

³⁵ Por. Łk 24,26; J 17,24; J 20 1-9.

³⁶ Por. Mt 28,19; Mk 16,15.

historii – Chrystus wiary. Niektórzy teologowie wysuwają tezę, że to, co „Jezusowe” w Zbawicielu, zostało wskrzeszone z martwych przez Boga, natomiast to, co „Chrystusowe”, mogło zmartwychwstać własną mocą. To, co w Jezusie ludzkie, poddało się w pełni woli Ojca – a to, co boskie, przeniknęło swą mocą ludzkość³⁷. I w ten sposób Boskiej chwały dostępuje wszelkie stworzenie, będąc w nadziei osiągnięcia chwały nieba. Niebo jednak to coś więcej, niż tylko, jakby się mogło wydawać, „dom” Boga, czyli cel i sens wszelkiego istnienia. Tam Jezus wywyższony pełen chwały zasiada na tronie, aby stać się eschatologicznym Sędzią w dniu paruzji.

Chwalebne wydarzenia: śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie mogły stać się wydarzeniami zamykającymi zbawczą działalność Jezusa. Jednak z woli samego Jezusa Jego odejście do Ojca nie kończy procesu zbawiania świata, który rozpoczął swą publiczną działalnością a apogeum nastąpiło w Godzinie, dla której przyszedł na ten świat, to jednak dzieło przynoszące chwałę Bogu i zbawienie ludziom trwa w Eucharystii, która została zapoczątkowana podczas Ostatniej Wieczerzy. Wtedy Jezus dokonał kilku symbolicznych czynności związanych z chlebem i kielichem, które mają charakter gestów wyrażających prawdę o Jego ofiarniczo-zbawczym oddaniu się uczniom – Kościołowi. Są to takie gesty jak: modlitwa błogosławieństwa, skierowana do Ojca; łamanie i rozdawanie chleba; jeden kielich dla wszystkich, słowa nad chlebem i winem; słowa o królestwie i Nowym Przymierzu. Należy zauważyć, że ofiara Chrystusa ma wymiar materialny, ale i duchowy. Odtąd będzie składana pod sakramentalnymi znakami, ale zawsze w tym samym duchu – Chrystusa Sługi i Żertwy Ofiarnej – miłości ofiarnej i z tym samym oczekiwaniem; domagać się będzie od składającego i uczestników liturgii tej samej miłości, zakorzenienia w chrześcijańskiej egzystencji. Wszystkie te gesty i słowa nawiązują do zbawczej działalności Chrystusa, są nośnikami zbawienia i oddają chwałę Ojcu³⁸. Od tej pory każda Eucharystia jest anamnezą gestów i słów uczynionych przez Jezusa w Wieczerniku³⁹. W Eucharystii jest celebrowana chwała, jaką Chrystus oddaje Ojcu w Duchu Świętym, w znakach liturgicznych i tekstach znajduje się cała synteza naszego zbawienia i chwały, jaką oddaje Kościół samemu Bogu.

³⁷ Por. K. Jaworski, Wniebowstąpienie Pańskie w praktyce liturgicznej Kościoła, w: „Studia Paradayskie”, t. 23, 2013, s. 92. (89-103)

³⁸ Por. H. Witczyk, „Godzina” Jezusa – ofiara zbawczej męki, śmierci i zmartwychwstania, w: „Verbum vitae” 8 (2003), s. 127.

³⁹ D. Kwiatkowski, *Anamnetyczny wymiar liturgii Triduum Paschalnego w tekstach Mszału rzymskiego*, w: „Liturgia Sacra” 27 nr 1(2021), s. 62.

Pełen chwały będzie dzień paruzji, kiedy „Syn Człowieczy[...] przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami i świętymi” (Mk 4,38). W Nowym Testamencie paruzja oznacza także powtórne przyjście Chrystusa w chwale. Chodzi tu o przybycie zbawiające, które zakończy Boży plan zbawienia i będzie trwałą obecnością Chrystusa z nami i nas z Chrystusem⁴⁰. To powtórne przyjście nie będzie zwykłym powrotem na końcu czasów, ale jest ciągłym ukazywaniem się na przestrzeni dziejów ludzkich. W tym znaczeniu Jezus jest Panem historii⁴¹.

Na zakończenie tej części **warto zauważyć, że nauczanie Soboru Watykańskiego II** zakorzenione w Biblii i Tradycji Kościoła widzi chwałę Bożą w paschalnym dziele Jezusa Chrystusa, w Jego Mistycznym Ciele, którym jest Kościół, posłany do ludzi przez pasterską posługę głoszenia słowa Bożego, sprawowanie sakramentów oraz świadectwo życia i przez modlitwę, przyczynia się do oddawania chwały Bożej. „Ich bowiem posługiwanie, które zaczyna się od głoszenia Ewangelii, czerpie swą moc z Ofiary Chrystusa i dąży do tego, by «całe to odkupione państwo, to jest zgromadzenie i społeczność świętych, jako powszechna ofiara, zostało ofiarowane Bogu przez Wielkiego Kapłana, który w męce ofiarował także samego siebie za nas, byśmy się stali ciałem tak wielkiej Głowy». Celem zatem, do którego zmierzają prezbiterzy przez posługę i życie, jest chwała Boga Ojca w Chrystusie. Chwała ta polega na tym, że ludzie świadomie, dobrowolnie i z wdzięcznością przyjmują dzieło Boże dokonane w Chrystusie oraz okazują je w całym swoim życiu”⁴². Ojcowie soborowi widzą, że Bóg, dając ludziom udział w swoim życiu i zbawiając ich, okazuje swą chwałę⁴³. Zadaniem wyznawcy Jezusa jest uznawanie chwały Bożej i służenie Mu. Jest to przejawem prawdziwej mądrości, o czym pisał św. Augustyn w dziele „O państwie Bożym”⁴⁴.

⁴⁰ Por. 1 Tes 2,19; 3,13; 4,15; 5,23; 2 Tes 2,1,8; 1 Kor 15,23; J k 5,7n; 2 P 1,16; 3,4.12; 1 J 2,28; Mt 24,3.27.37n.

⁴¹ Por. X. Leon-Dufour, *Jezus Chrystus*, w: tenże (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1994, s. 351–352.

⁴² Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 2.

⁴³ Por. T. Wilski, Chwała Boża, *Encyklopedia Katolicka*, tom 3, Lublin 1979, s. 433–434.

⁴⁴ „Dwie miłości więc powołały dwa państwa: miłość własna, posunięta aż do pogardy Boga, powołała państwo ziemskie; miłość Boga zaś posunięta aż do pogardzania sobą, powołała państwo niebieskie. Pierwsze szuka chwały w sobie, drugie w Panu. Bo pierwsze pragnie ją zdobyć u ludzi, dla drugiego zaś najważniejszą chwałą jest świadek jego sumienia, Bóg. Tamto w chwale własnej podnosi głowę; to mówi do swojego Boga: «Ty jesteś moją chwałą». Tamto w osobach władców swych lub w ujarzmionych przez siebie narodach opanowane jest przez żądzę panowania; w tym wszyscy służą sobie w miłości wzajemnej: przełożeni

2. Homilia miejscem głoszenia chwały Bożej

Liturgia, ze swej natury, jest ukierunkowana na wielbienie Boga. Homilia, będąca częścią liturgii, powinna również przyczyniać się do tego uwielbienia i oddania Bogu chwały⁴⁵. Publicznym kultem i oddawaniem Bogu chwały jest Eucharystia, jak o tym pisał w następujących słowach Pius XII: „Pierwszym jest oddanie chwały Ojcu Niebieskiemu. Od żłóbka aż do śmierci Jezus Chrystus pałał gorliwością o Bożą chwałę. I ofiara Jego Krwi na Krzyżu weszła do niebios jako wonność słodka. By taki hymn chwały nigdy nie ustawał w Ofierze Eucharystycznej, członki ciała łączą się z Głową swoją i z Nim razem oraz z Aniołami i Archaniołami śpiewając pieśń nieśmiertelną, oddając Ojcu Niebieskiemu pełną cześć i chwałę” (Pius XII, Encyklika *Mediator Dei* nr 63). Dokument podkreśla rolę Ofiary Eucharystycznej w ciągłym aktualizowaniu Bożej chwały w liturgii, jaśniającej w dziele Jezusa Chrystusa. Jeśli tak, to homilia jest również kultyczna i oddająca chwałę Bogu, przez głoszenie zbawczego dzieła Chrystusa jako Dobrej Nowiny.

Homilia prowadzi na spotkania z Bogiem w wierze i miłości, o czym poucza Sobór Watykański II apelując o **homilię związaną ściśle ze sprawowaną liturgią**, która powinna zwiastować przedziwne dzieła Boże, czyli misteria Chrystusa w liturgii, na większą chwałę Bożą⁴⁶. Natomiast Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (20.04.2000) stwierdza, że pełniejsze zrozumienie i skuteczność słowa Bożego proklamowanego w czytaniach Pisma Świętego wzrasta dzięki żywemu wykładowi, to jest dzięki

sprawując pieczę, a poddani okazując posłuch. Tamto miłuje moc swoją w swych możnych, to powiada do Boga swego: «Będę Cię miłowało, Panie, mocy moja!». Dlatego też w ziemskim państwie mędrcy jego, żyjący według zasad ludzkich, zabiegają o dobra swego ciała albo swego ducha, albo tych dwojga; ci zaś, co mogli poznać Boga, «nie złożyli Mu jako Bogu czci ani dziękczynienia, ale znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało ich bezrozumne serce. Podając się za mądrych» (to znaczy wynosząc się ze swej mądrości, gdyż owdładnęła nimi pycha), «głupimi się stali. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobieństwo i obraz śmiertelnego człowieka, ptaków, zwierząt czworonogich i płazów» (bo do uwielbienia tego rodzaju podobizn doszli albo przewodząc ludom, albo podążając za nimi); „oddawali cześć i służyli stworzeniu, a nie Stworzycielowi, który jest błogosławiony na wieki”. W państwie niebieskim natomiast nie ma innej mądrości jak tylko pobożność, która oddaje prawdziwemu Bogu należną Mu cześć i oczekuje, by pośród społeczności świętych - nie tylko świętych ludzi, lecz także aniołów - nagrodą stało się to, «aby Bóg był wszystkim we wszystkich» - św. Augustyn, *O państwie Bożym. Przeciw poganom ksiąg XXII*, Warszawa 1977, t. 2, s. 162-163.

⁴⁵ A. Schwarz, *Jak pracować nad kazaniem*, Warszawa 1993, s. 112.

⁴⁶ Por. KL 35.

homilii, która jest częścią akcji liturgicznej (OWMR 29). Można zatem powiedzieć, że homilia z liturgii wyrasta, sama jest liturgią i do liturgii prowadzi, a ta oddaje chwałę Bogu i niesie zbawienie⁴⁷.

2.1. Uwzględniać kontekst liturgiczny

„Ponieważ homilia nieodłącznie należy do liturgii, jest nie tylko pouczeniem, lecz także aktem liturgicznym”⁴⁸. Sam głosiciel słowa Bożego musi być świadom swojej roli i postawionego przed nim zadania. Jest on przewodniczącym liturgii, celebransem i narzędnym podmiotem przepowiadania, do niego należy głoszenie słowa Bożego lub do koncelebransa⁴⁹. Wynika to z teologii liturgii, wszystkie istotne części Mszy św. powinien wykonywać ten sam kapłan. Ten, który zwołuje lud, przeprowadza go poprzez wszystkie poszczególne misteria Mszy św., gdyż jest dla ludu Bożego jednocześnie kapłanem, pasterzem i prorokiem. Kapłaństwo łączy w sobie obie czynności: celebrację słowa i celebrację sakramentalnej pamiętki – jedynej ofiary Jezusa Chrystusa – Eucharystii. To, co kapłan celebrował na ambonie, jest częścią tego samego wydarzenia, celebrowanego na ołtarzu. Obie posługi muszą się uwidocznić w osobie kapłana celebrującego Eucharystię. Kapłan, jeśli podejmuje się sprawowania Paschy, tzn. liturgicznego przejścia przez misterium męki i zmartwychwstania, i do tej Paschy zaprasza lud Boży, to musi być też gotów obdarzyć tenże lud słowem napomnienia i pocieszenia⁵⁰. Należy pamiętać, że homilia nie jest jakimś zewnętrznym dodatkiem do Eucharystii czy heterogeniczną wstawką w przebiegu liturgii, lecz – jak już to zostało podkreślone – jej integralną częścią. Zatem celebrans i zarazem głosiciel słowa Bożego jest włączony w liturgiczny kult⁵¹.

W Chrystusie Bóg podarował ludzkości nowy kult. Liturgia Kościoła wraz z przepowiadaniem w niej słowem Bożym ten kult aktualizuje. Co prawda przez całe życie Jezus oddawał chwałę Bogu, jednak najdoskonalszą chwałę oddał Bogu w paschalnym dziele w swojej Męce, Śmierci, Zmar-

⁴⁷ Por. A. Draguła, *Homilia, czyli powrót z wygnania*, „W Drodze” 9 (2004), s. 58.

⁴⁸ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne* (29.06.2014), Pallottinum 2015, nr 4.

⁴⁹ Por. *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (20.04.2000) nr 66.

⁵⁰ A. Kalbarczyk, *Celebracja homilii w kontekście celebracji Eucharystii i niedzieli*, w: „Colloquia Theologica Ottoniana” 1/2012, s. 72.

⁵¹ Por. L. Szewczyk, *Homilia w liturgii*, w: *Umiłować Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2002/2003*, Katowice 2002, s. 255.

twychwstaniu i Zesłaniu Ducha Świętego. „Od tego czasu Kościół nigdy nie przestawał zbierać się na sprawowanie paschalnego misterium: czytając to, «co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego» (Łk 24,27), sprawując Eucharystię, w której uobecnia się zwycięstwo i triumf Jego śmierci, i równocześnie składając «dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany» (2 Kor 9,15) w Chrystusie Jezusie, «ku chwale Jego majestatu» (Ef 1,12), przez moc Ducha Świętego» (KL 7). Sobór zwraca uwagę na nieprzerwane trwanie Kościoła na składaniu Eucharystycznej Ofiary, w ramach której czytane są Pisma, składane jest dzięki Bogu Ojcu za dzieło Chrystusa – triumf Jego śmierci, które ożywia Kościół przez moc Ducha Świętego a całą liturgię prowadzi do oddania chwały Bogu Ojcu.

Jakie zadanie ma do spełnienia część liturgii, którą jest homilia? W ramach homilii ma przemówić sam Chrystus. „Gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, On sam przemawia” (KL 7). Homilista przez święcenia kapłańskie, spełniając posługę liturgiczną, jest *Alter Christus*, który jest obecny w słowie Bożym i w głosicielu. Zadaniem homilisty jest doprowadzić do osobistego spotkania z Bogiem przez wiarę, a następnie prowadzić do życia sakramentalnego we wspólnocie Kościoła. Głosiciel nie powinien swoją osobą przysłonić Chrystusa, nie powinien też pozostać na płaszczyźnie komentarza, informacji „co dziś jest w czytaniach, o co tu chodzi”, gdyż liturgia nie jest wykładem akademickim, dlatego nie potrzeba błyszczeć elokwencją czy osobistą erudycją, a powinno się pozwolić na wybrzmienie Jezusowych słów, działać **Duchowi Świętemu, który aktualizuje misterium Chrystusa i doprowadza to dzieło do ostatecznego objawienia w Kościele.** Kiedy w treści homilii, i w jej sposobie wygłoszenia, wybrzmiewa kerygmat, wtedy przemawia Chrystus, wtedy homilia spełnia swoje zadanie w liturgii – „pomostu” między stołem słowa Bożego a stołem Eucharystii. Dobrze wyartykułowany kerygmat wzbudza wiarę oraz chęć zaangażowania się w liturgię, która zmierza do oddania chwały Bożej we wspólnocie Kościoła.

W tym miejscu dochodzimy do innej funkcji homilii w liturgii, do włączenia jej w liturgiczny nurt, tzn. ruch zstępujący *katabasis* (zbawczy i uświęcający) i wstępujący *anabasis* (kultyczny i uwielbiający, chwalcący Boga), które wzajemnie się przenikają⁵². Ruch zstępujący to inicjatywa wychodząca od Boga. Bóg w Chrystusie obdarzył ludzkość nowym kultem. Przez Słowo Wcielone daje nam zbawienie. Homilia **włącza się w ten zstępujący nurt liturgii** i dopomaga głosić przedziwne dzieła Boże dokonane w historii zbawie-

⁵² A. Cygański, *Dialogiczny wymiar homilii po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2018, s. 140.

nia, czyli misterium Chrystusa – celebrowaną w Eucharystii – pamiątkę Jego męki i zmartwychwstania. Akt homilijny ma dopomóc w skontaktowaniu się z „wydarzeniem Chrystusa”, z samym Chrystusem, który obecny jest pośród swojego ludu, tu i teraz i pragnie ogarnąć go swoją miłością⁵³. Homilia włączona w liturgię, w dzieło odkupienia (nurt zstępujący) i tak dotyka swoim słowem, że porusza uczestników liturgii do przyjęcia Bożej łaski, wysławiania, uwielbiania, chwalenia czy adorowania Boga (nurt wstępujący liturgii – anabatyyczny). To Chrystus w naszym imieniu oddaje kult miły Bogu. To Jego Ciało i Krew składane Bogu Ojcu w mocy Ducha Świętego jest najdoskonalszą ofiarą i uwielbieniem, oddaniem chwały Bogu. Następuje tu „wymiana miłości” – Bóg kocha tak człowieka, że wydał swojego Syna, aby nas zbawił a Boży lud składa Bogu najdoskonalszą ofiarę. To, co się dokonało raz na zawsze, we Wcieleniu i zbawczym dziele Chrystusa dokonuje się codziennie, aż po kres czasów w liturgicznych czynnościach Kościoła: to w nich realizuje się wciąż *katabasis* Boga, w której Trójjedyny Bóg ma swoją inicjatywę i działa na rzecz zbawienia ludzi. W takim kontekście liturgii *katabasis* i *anabasis* winien poruszać się homilista. To do niego będzie należało „sprowadzić” na ziemię Słowo – Jezusa, w którego uwierzą i zapragną żyć na co dzień ewangelicznym przesłaniem.

Postawmy pytanie, czy w homilia jest miejsce na konkretne wychwalanie Boga? Należy odpowiedzieć pozytywnie, tak, jest miejsce. Jeśli przepowiadanie zmierza do obwieszczenia wspaniałego dzieła odkupienia w Chrystusie, a następnie do aktualizowania w konkretnej egzystencjalnej sytuacji, to czyż naturalną potrzebą nie jest wdzięczność, zachwyt, uwielbienie? Homilia w pewnym momencie powinna mieć charakter laudatyyczny. Jak to zrobić? Kaznodzieja, w pewnym momencie może, głosząc kerigmat, przejść na chwalenie wspomnianych zbawczych dzieł w duchu responsoryjnym, albo po aktualizacji, na koniec w modlitewnej formie wypowiedzieć kilka zdań uwielbienia, chwały Bogu za jakiś aspekt zbawczy, który wybrzmiał w homilii.

2.2. Pomoc w osiągnięciu zbawienia, „aby serce pałało”

Homilia jest częścią samej liturgii, jest to czynność zbawcza, tzn. „niesie” zbawienie, którym jest żywe słowo Boże przekazywane przez homilistę. To od głosiciela wiele zależy, czy słowo Boże zostanie usłyszane i przyjęte

⁵³ Por. A. Kalbarczyk, *Celebracja homilii...*, dz. cyt. s. 68.

do serca słuchaczy. Kaznodzieja powinien wszystko uczynić, by pomóc się zbawić swoim słuchaczom. Aby dobrze i owocnie spełniać posługę głosiciela słowa Bożego, należy głosić o „wielkiej miłości” Boga i czynić to z miłością. Prawdziwa miłość Boga i Jego chwała definitywnie objawiła się w tajemnicy paschalnej. „W liturgii jaśniej tajemnica paschalna, poprzez którą sam Chrystus pociąga nas do siebie i wzywa do komunii”⁵⁴. Dlatego Kościół w liturgicznych znakach celebrowane paschalne dzieło Chrystusa a głoszona podczas niej homilia, umożliwia skuteczniejsze działanie celebrowanego misterium i oddziaływanie na wolę uczestników, aby słuchając, nawrócili się i przyjęli zbawienie niesione w słowie Bożym⁵⁵. Kościół przekazuje i głosi słowo Boże w imieniu Chrystusa i z Jego mocą. Moc zbawcza Bożego słowa wypływa stąd, iż Chrystus jest obecny w nim. Stąd proklamowanie Słowa jest nie tylko głoszeniem Chrystusa, ale mową samego Boga, samym Chrystusem⁵⁶. W Jezusie Chrystusie Bóg wypowiedział się najpełniej. Orędzie to wymaga wysłuchania, przyjęcia i uwierzenia w Jezusa jako Zbawiciela oraz wychwalania Boga. Co czyni permanentnie Kościół w liturgii, która przynosi zbawienie człowiekowi, a Bogu oddaje chwałę.

Homilia jest głoszeniem tych samych prawd o Bogu, jednak należy czynić to w sposób dostosowany do okoliczności i percepcji słuchaczy. Wiara w Jezusa Chrystusa oznacza przyjęcie prawdy o tym, że Bóg realizuje przez Niego zbawczy plan i w mocy Ducha Świętego czyni ludzi jego uczestnikami. Kaznodzieja winien dopomóc w przyjęciu na nowo ewangelicznego wezwania. Jezus z Nazaretu zasługuje na wiarę, bo jest zapowiedzianym w Starym Testamencie Mesjaszem; Bóg Go wskrzesił z martwych, po tym jak został ukrzyżowany i umarł na krzyżu; Jezusa wybawia wierzących w Niego od potępienia i otwiera im drogę do życia wiecznego, dając w darze Ducha Świętego⁵⁷. Chodzi o to, aby w homilii wyrażenie zbawczej treści Pisma Świętego – kerygmatu – było dostosowane do mentalności współczesnych słuchaczy, by pobudzało do wysłuchania i przyjęcia. Homilia jest więc czynnością, w której – podobnie jak w całej liturgii, bo cała liturgia ma wymiar anamnetyczny – uobecnia się i realizuje historia zbawienia, a homilista dopomaga w doprowadzeniu do źródła zbawienia, aby

⁵⁴ Benedykt XVI, Adhortacja Apostolska *Sacramentum caritatis*, nr 35.

⁵⁵ Por. Z. Adamek, *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 126.

⁵⁶ Por. K. Konecki, *Nasze sprawowanie Eucharystii*, Włocławek 2007, s. 51.

⁵⁷ Por. S. Dyk, *Przepowiadanie kerygmatyczne drogą do zrodzenia wiary*, „Przegląd Homiletyczny” 16 (2012), s. 44.

z radością czerpano „żywą wodę” Bożego słowa. Homilia zatem jest ważnym miejscem, w którym dokonuje się ożywienie na nowo słowa Bożego a w nim historii zbawienia, którą to słowo opisuje, by za chwilę uczestnik liturgii mógł przeżyć to w liturgicznych znakach już jako misterium „mego” zbawienia przynoszące chwałę Bogu.

Homilia prowadzi do zbawienia i chwały Bożej, a co za tym idzie, do uświęcenia człowieka i jego religijnej postawy wobec Boga, gdy w swej treści jest biblijna, opowiadająca ciągle aktualną historię zbawienia, ukazując wspaniałe postaci Biblijne, tzn. gdy ukazuje ich zmagania się w wierze, a ostatecznie odsłania moc i potęgę, którą Bóg okazał ludziom i narodom. Homilia jest miejscem głoszenia chwały Bożej, kiedy odwołuje się do Jego wspaniałego dzieła stworzenia, piękna natury a przede wszystkim, Jego dobroć i świętość, która zajaśniała w Chrystusie. To doprowadzić może słuchacza do osobowego spotkania z Chrystusem w wierze i miłości. Dlatego nie wystarczy odczytać w oparciu o zasady hermeneutyki biblijnej kerygmatu Pisma Świętego, ale trzeba w procesie przepowiadania ukazać, co treści biblijne mają do powiedzenia współczesnemu człowiekowi, jaką ważną sprawę obwieszczają⁵⁸.

Kaznodzieja pomoże w przyjęciu zbawienia, które niesie słowo Boże, zgromadzeniu liturgicznemu, kiedy jego homilia będzie kerygmatyczna. Kerygmat ma charakter dynamiczny, zbawczy, autorytatywny, stwierdzający i prowokacyjny. Jest najkrótszą drogą do doprowadzenia do wiary w Jezusa Chrystusa. Dzieje się tak, gdyż homilia ma wyraźnie określoną dynamikę: jest ewokująca (przypominająca) dzieła Boże opisane w tekście biblijnym, inwokująca (wzywająca) dzieła Boże w liturgii i prowokująca (rodząca) dzieła Boże w życiu słuchaczy⁵⁹. Przyjęcie rozumną wolą tego, co jest sprawowane i głoszone w liturgii, daje nadzieję, że to, co zostało zinterioryzowane w krótkim czasie, doczeka się exterioryzacji w konkretnym doświadczeniu życiowym. Stanie się tak, gdyż, jak już było powiedziane, liturgia a w niej homilia jest dialogiczna.

„W liturgii Kościoła dokonuje się dialog właściwy Mistycznemu Ciału Chrystusa, który z woli Założyciela trwa nieustannie, jako wspólnota zbawcza i zbawiająca, w łączności ze swoją Głową”⁶⁰. „Homilia jest podję-

⁵⁸ Por. H. Simon, *Kazanie biblijne. Teoria przepowiadania Bruno Drehera (7977-7977)*. Opole 1995, s. 73.

⁵⁹ Por. A. Draguła, *Kaznodziejstwo posoborowe: przed czy po odnowie?*, w: „Colloquia Theologica Ottoniana” 1/2013, s.63.

⁶⁰ W. Turowski, *Dialog zbawienia w kontekście Roku Wiary*, w: „Rocznik Teologii Katolickiej”

ciem już podjętego dialogu Pana ze swoim ludem” (EG 137), naucza papież Franciszek i dodaje, jak rozumie ów dialog: Dialog, który nie jest zwykłym przekazywaniem prawdy, ale przekazywaniem dobra, które istnieje w samych osobach podejmujących komunikację. Przestrzega przed moralizowaniem i indoktrynacją w homilii, gdyż to umniejsza ów dialog i sakramentalny charakter homilii⁶¹. Homilia winna być głoszona w wolności i miłości, przepelnionej łaską Chrystusa, bo tylko tak można pobudzić do otworzenia się na Bożą łaskę, do dziękczynienia, uwielbienia, chwaleń Pana za wielkie dobrodziejstwa, które uczynił.

Należy zauważyć, że w każdej homilii winna przebijać scena Zmartwychwstałego na drodze do Emaus, opisana w Ewangelii według św. Łukasza⁶². W każdym pokoleniu ludzie potrzebują wytłumaczenia – może kolejny raz – Bożych tajemnic, które dokonują się, a których nie zauważają ludzie, gdyż mają oczy „niejako na uwięzi”. Chodzi o prowadzenia zbawczej narracji w ten sposób, by wykazywać na podstawie Pisma Świętego wszystko, co odnosi się do Jezusa. Wtedy, w sercach, będzie się rodziła wiara, kiedy w uszach słuchaczy brzmieć będą słowa Chrystusa⁶³. Potrzeba słowem homilii rozświetlać drogę wiary. „Słowo, które zmartwychwstaje, jest tym ostatecznym światłem na naszej drodze. (...) w Chrystusie *słowo Boże jest obecne jako Osoba. Słowo Boże jest prawdziwym światłem, którego potrzebuje człowiek*” (VD, nr 12). Odczytana Ewangelia i głoszona homilia są skutecznym słowem Pana, które mają do spełnienia konkretną, zbawczą misję „nawodnienia, użyźnienia, zapewnienia urodzaju” na glebie ludzkich serc⁶⁴. Chodzi o to, by homilista dopomógł zmartwychwstać słowom Ewangelii w sercach słuchaczy. Warto przypomnieć nauczanie Kościoła, że „wiara chrześcijańska nie jest religią Księgi. Chrześcijaństwo jest religią „Słowa” Bożego: „Słowa nie spisane, lecz Słowa Wcielonego i żywego”. Aby słowa Pisma Świętego nie pozostawały martwą literą, trzeba, by Chrystus, wieczne Słowo Boga żywego, przez Ducha Świętego oświecił nasze umysły, abyśmy „rozumieli Pisma” (KKK 108). Prawidłowo wygłoszony kerygmat realizuje powyższy postulat Kościoła. Kerygmat rozgrzewa serce do uwierzenia w usłyszane słowa, do uznania ich za Dobrą Nowinę i wywołuje efekt „pałania serca”. Efekt ten Jezus uzyskał cierpliwym i konse-

tom XI/2(2012), s. 80.

⁶¹ Franciszek, Adhortacja Apostolska, *Ewangelii Gaudium* (EG) 142.

⁶² Zob. Łk 24,13-35.

⁶³ Por. Rz 10, 17.

⁶⁴ Por. Iz 55,10-11.

kwentnym wyjaśnianiem tego, co uczniowie nie rozumieli.

„Podczas celebracji słowa Bożego wierni zwracają się ku wartościom, które uznają za źródło, podstawę i tło interpretacji własnej tożsamości”⁶⁵. Dla chrześcijan Biblia jest takim odniesieniem, więcej, jest spotkaniem z żywym Chrystusem. Dlatego homilia winna być nasycona Chrystusem. To wzbudza wiarę. Rzecz jasna, wiara ta nie rodzi się w jednej sekundzie. Jest, owszem inicjowana przez Boga, ale buduje się w rozumnej duszy przez cały czas. Wtedy, kiedy dostarcza się jej odpowiedź na stawiane pytania rozumu i woli. Zatem, homilia winna sprostać temu postulatowi – uzasadniania: dlaczego wierzę w Jezusa Zmartwychwstałego, a nad to, ożywiania słów homilii miłością i mocą Jego zmartwychwstałego Ducha. Miłość nada słowom przedziwny ładunek, że wywołają „pałanie serca”, entuzjazm objawiający się konkretnym działaniem, podobnym, jak u uczniów z Emaus. „W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu (...) opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba” (Łk 24, 33,35).

Mówiąc o roli homilii w liturgii, o jej pomocniczym zadaniu i doprowadzeniu do „radosnego bicia serca”, należy pamiętać, by homilia swym klimatem, sposobem wygłaszania przypominała **serdeczną rozmowę przyjaciół** zebranych przy stole dlatego winna mieć charakter rodzinny, gdyż jest z natury mówieniem do swoich, do członków *familia Dei*⁶⁶. Aby homilia przyniosła zbawienny owoc i chwałę Bogu kaznodzieja nie może przysłańać sobą Chrystusa, głoszone słowo Boże winien artykułować z przekonaniem, w mocy Ducha Świętego i Jego autorytetem, a przy tym powinna być głoszona w uprzejmym i pozytywnym stylu, „który nie rani osób, choć wstrząsa sumieniami (...), nie lękając się nazwać rzeczy po imieniu”⁶⁷. Należy unikać patosu, wyniosłości, nadętego tonu, gry aktorskiej. Raczej naśladować naturalny styl Chrystusa, być służą Słowa, użyczającym Jemu swego głosu. Pałanie serca jest przejawem radości. Homilista sam winien mówić z radością i miłością, żywo, z pasją, zaangażowaniem, przekonaniem, zachwytem, podziwem i fascynacją. Sam musi wierzyć w to, co głosi i sam „pałać” paschalną radością. Kaznodzieja może pomóc człowiekowi na drodze zbawienia przez przykład własnego życia. Winien, to co głosi,

⁶⁵ R. Hajduk, *Posłani głosić dobrą nowinę. Podstawowy kurs homiletyczny*, Kraków 2007, s. 214.

⁶⁶ Por. A. Kalbarczyk, *Celebracja homilii...*, dz. cyt., s. 76.

⁶⁷ Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Tarnów 1999, s. 36.

sam przeżywać i być przykładem, by inni jak w lustrze mogli w kapłanie widzieć królestwo Boże już tu na ziemi. „Taki głos łatwiej trafia do serc słuchaczy, który zaleca życie kaznodziei, ponieważ wykonanie tego, co nakazuje, ułatwia własnym przykładem, pokazując, jak należy postępować. Ktokolwiek przykładem własnego życia nie poleca prawdy przedłożonej, ten niewątpliwie niszczy jedną ręką, co drugi zbudował” – św. Grzegorz Wielki⁶⁸.

Zakończenie

W liturgii Kościoł urzeczywistnia misterium paschalne Chrystusa; ono trwa w czasie Kościoła i jest źródłem zbawczej mocy sakramentów świętych⁶⁹. „To w liturgii Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus głosi Ewangelię, a lud odpowiada Stwórcy śpiewem i modlitwą” (KL 33). W kulcie tym dopełnia się zbawienie na zgromadzonym ludzie a Bogu oddawana jest chwała. Z racji, iż homilia jest czynnością liturgiczną, należy zawsze uwzględniać kontekst liturgiczny. Powinno się tak umiejętnie przeprowadzić homilię przez liturgiczne wydarzenie, by stanowiła ona całość z liturgią. Liturgia ma zatem być spotkaniem z żywym Bogiem, spotkaniem świadomym i przemieniającym. Dlatego kaznodzieja nie może zignorować dynamiki liturgii, która przebiega w dwóch kierunkach *katabatycznym* i *anabatycznym*. Należy podkreślić, jak ważny jest stół słowa Bożego, że jest istotną częścią Eucharystii i to od tego miejsca zależy – a szczególnie od wygłoszonej homilii – czy nastąpi prawdziwe przeżycie misterium Eucharystii i człowiek doświadczy zbawienia a zgromadzony lud odda chwałę Bogu. W dużej mierze zależy to od homilisty, jego świadomości, jakie zadanie ma do spełnienia. Powinien on umiejętnie dokonać syntezy orędzia, jakie niesie słowo Boże i teksty liturgiczne oraz wychwalać misterium zbawienia aktualizowane w liturgii, przez Jezusa, w mocy Ducha Świętego na chwałę Boga. „Francuski homileta i liturgista, Rémi Chéno, stwierdza, iż mimo że sobór nazywa homilię częścią samej liturgii, to najczęściej homilia traktowana jest jako nawias w liturgii, nawias bardzo konieczny i użyteczny, ale jednak nawias”⁷⁰. Głoszenie homilii nie osadzonej w lekturze czytań mszalnych oraz w samej liturgii i egzystencji

⁶⁸ Za Z. Pilch, Wykład zasad kościelnej wymowy, Poznań 1958, s. 52.

⁶⁹ Por. KKK 1085.

⁷⁰ Za A. Draguła, *Kaznodziejstwo posoborowe...*, dz. cyt., s. 70.

słuchaczy, a nadto przez głosiciela, który skutecznie zasłania głoszącego Chrystusa jest wkładaniem w duży nawias homilii i czyni ją oderwaną od całej akcji liturgicznej. Wtedy może się okazać, że nie Bogu oddawana jest chwała, a „ekscentrycznemu” homiliście. Dlatego aktualny jest postulat homilii kerygmatycznej, doprowadzającej do wiary, nawrócenia, zbawienia i uwielbiana Boga. Należy głosić to, czym się samemu żyje, i czynić to z entuzjazmem i radością, w prosty sposób, naturalnym głosem, bez patosu i sztucznych gestów. Głosić wielką miłość, jaką Bóg ma ku nam i wychwalać wielkie dzieła Boże, a szczególnie dzieło Jezusa Chrystusa.

Streszczenie

Uwielbianie Boga, oddawanie Mu chwały jest potrzebą wierzącego człowieka i zadaniem liturgii Kościoła. Z racji, iż homilia jest częścią liturgii, pomostem między stołem słowa Bożego a stołem Eucharystii, przed homilią stoi zadanie: pomóc oddać chwałę Bogu i nieść słowa zbawienia. W artykule podjęto refleksję nad treścią homilii jaką jest chwała Boża rozumiana jako emanacja samego Boga, Jego potęgi i niewymownej wspaniałości; chwały ukrytej w dziele stworzenia oraz chwały, którą najdoskonalej oddał Chrystus w dziele zbawienia, umierając i zmartwychwstając dla naszego zbawienia. Najdoskonalszym kultem składanym Bogu jest Eucharystia, w której głoszona jest homilia, jest ona potrzebna, ale nie niezbędna, jakby bez niej nie dokonał się kult. Zwrócono uwagę na rolę kaznodziei, na którym spoczywa świadomość misji do spełnienia – ma on pomóc w zbawieniu i oddaniu chwały należnej Bogu w liturgii. Głosząc słowo Boże, jest on liturgiem, tzn. głosicielem misterium zbawienia a zarazem składającym sakramentalną ofiarę w zastępstwie Chrystusa i w imieniu Kościoła. Winien wykazać się dobrą znajomością warsztatu kaznodziejskiego, jak również poprawną znajomością norm liturgicznych, by we właściwym porządku, w harmonii celebrowanej liturgii zgromadzony lud oddał chwałę Bogu. Zwrócono uwagę na potrzebę posiadania wiedzy na temat chwały Bożej, by móc o niej mówić. Zauważono, że homilia z prawidłowo skonstruowanym kerygmatem zawsze oddaje chwałę Bożą. Przypomniano, że istnieje niebezpieczeństwo przysłonięcia Chrystusa, a co za tym idzie Jego chwały, przez ekscentryczne zachowanie kaznodziei.

Słowa kluczowe: *chwała Boża, dzieło zbawienia, homilista, kontekst liturgiczny.*

God's glory and human salvation for homily preaching

Abstract

Worshipping God and glorifying Him is the need of the believer and the task of the Church's liturgy. Due to the fact that the homily is part of the liturgy, a bridge between the table of the Word of God and the table of the Eucharist, the task of the homily is to help us give glory to God and carry the word of salvation. The article reflects on the content of the homily, which is God's glory, understood as the emanation of God himself, His power and inexpressible greatness; the glory hidden in the work of creation and the glory that Christ most perfectly gave in the work of salvation by dying and rising for our salvation. The most perfect worship offered to God is the Eucharist, in which the homily is preached, it is necessary but not indispensable, as if worship had not taken place without it. Attention was drawn to the role of the preacher, who is aware of the mission to be fulfilled - he is to help in salvation and give the glory due to God in the liturgy. By proclaiming the word of God, he is the liturgy, i.e. the proclaimer of the mystery of salvation and at the same time offering the sacramental sacrifice in the place of Christ and on behalf of the Church. He should demonstrate a good knowledge of the preaching technique, as well as the correct knowledge of liturgical norms, so that in the right order and harmony of the liturgy celebrated, the gathered people give glory to God. Attention was drawn to the need to have knowledge of God's glory in order to be able to speak about it. It has been noticed that a homily with a properly constructed kerygma always reflects God's glory. It was recalled that there was a danger of covering Christ, and hence His glory, by the eccentric behavior of the preacher.

Keywords: *glory of God, work of salvation, homilist, liturgical context.*

Bibliografia

Adamkiewicz J., *J. Ratzingera/Benedykta XVI teologia piękna. Założenia, treści, perspektywy*, Katowice 2017.

Baranowska M.M., *Piękno płaszczem dobra. Od Plotyna do Stróżewskiego i Tischnera*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein – fenomen dobra” nr 13/14 Poznań 2015, s. 65-88.

Bardski K., *Zdumienie i zachwyty*, w: „Pastores” 32/3(2006), s. 19-28.

Cygański A., *Dialogiczny wymiar homilii po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2018.

Draguła A., *Homilia, czyli powrót z wygnania*, „W Drodze” 9 (2004), s. 57-64.

Draguła A., *Kaznodziejstwo posoborowe: przed czy po odnowie?*, w: *Colloquia Theologica Ottoniana* 1/2013, s. 57-72.

Dyk S., *Przepowiadanie kerygmatyczne drogą do zrodzenia wiary*, „Przegląd Homiletyczny” 16 (2012), s. 41-54.

Franciszek, *Encyklika Laudato si'*, Kraków 2015.

Hajduk R., *Posłani głosić dobrą nowinę. Podstawowy kurs homiletyczny*, Kraków 2007.

Kalbarczyk A., *Celebracja homilii w kontekście celebracji Eucharystii i niedzieli*, w: „Colloquia Theologica Ottoniana” 1/2012, s. 63-80.

Kimsza R., *I wszystko, co stworzył Bóg było piękne... Teologia piękna*, „Rocznik Teologii Katolickiej”, Tom 3 Rok 2004, s. 105-111.

Konecki K., *Nasze sprawowanie Eucharystii*, Włocławek 2007.

Kwiatkowski D., *Anamnetyczny wymiar liturgii Triduum Paschalnego w tekstach Mszału rzymskiego*, w: „Liturgia Sacra” 27 nr 1(2021), s. 57-73.

Kwiatkowski D., *Pochodzenie i teologiczne treści Litanii do Najświętszego Imienia Jezus*, w: „Poznańskie Studia Teologiczne” 32(2018), s. 165-179.

Malina A., *Jedyne Imię przynoszące zbawienie*, w: „Poznańskie Studia Teologiczne” 32(2018), s. 105-117.

Mitrowski G., *Transcendentalne kategorie filozofii: prawda, dobro, piękno*, w: *Folia Philosophica*, T. 11, red. J. Bańka. Katowice 1993, s. 63-74.

Pyc M., *Pascha Jezusa Chrystusa objawieniem chwały Boga w ujęciu Hansa Ursa von Balthasara*, w: „Studia Gnesnensia” Tom XXX (2016), s. 51-62.

Schwarz A., *Jak pracować nad kazaniem*, Warszawa 1993.

Seremka J., *Paradygmat zbawczej obecności wyzwolenia: imię Boga Eh-jeh-Jhwh*, „Jestem-On jest” (Wj 3,14-15 / Wj 34,6-7), w: „Studia Bobola-

num” 29 nr 2 (2018), s. 141-161.

Simon H., *Kazanie biblijne. Teoria przepowiadania Bruno Drehera (7977-7977)*, Opole 1995.

Szewczyk L., *Homilia w liturgii*, w: *Umiłować Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2002/2003*, Katowice 2002.

Turowski W., *Dialog zbawienia w kontekście Roku Wiary*, w: „Rocznik Teologii Katolickiej”, tom XI/2(2012), s. 79-91.

Witczyk H., „Godzina” Jezusa – ofiara zbawczej męki, śmierci i zmartwychwstania, w: „Verbum vitae” 8 (2003), s. 117-136.